Image not found or type unknown

PNRL domaga się likwidacji uproszczonych trybów nabywania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty w Polsce

STANOWISKO Nr 15/25/P-IX
PREZYDIUM NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ
z dnia 21 lutego 2025 r.
w sprawie likwidacji uproszczonych trybów nabywania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty w Polsce

Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej domaga się uchylenia przepisów, które przewidują możliwość nabywania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty w Polsce w trybach uproszczonych.

Uproszczone zasady dostępu do zawodów lekarza i lekarza dentysty nie zapewniają rzetelnej weryfikacji kwalifikacji zawodowych osób, które ubiegają się w Polsce o uprawnienia zawodowe, nie dają także możliwości sprawowania właściwego nadzoru nad osobami dopuszczonymi już do wykonywania zawodu w tym trybie.

W listopadzie 2020 r. ustawodawca – wbrew sprzeciwowi samorządu lekarskiego - wprowadził do ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty możliwość uzyskania uprawnień zawodowych w pierwszym uproszczonym trybie, polegającym na uzyskaniu zgody Ministra Zdrowia na wykonywanie zawodu na określony zakres czynności zawodowych, czas i miejsce zatrudnienia w podmiocie wykonującym działalność leczniczą. W grudniu 2020 r. dodano do ustawy drugi tryb uproszczony, polegający na tym, że w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii Minister Zdrowia może udzielić zgody na wykonywanie zawodu lekarza osobie, która przedstawi dyplom lekarza uzyskany poza obszarem Unii Europejskiej.

Oba uproszczone tryby nabywania uprawnień do wykonywania zawodu lekarza stanowią z jednej strony nadzwyczajne wręcz obniżenie wymogów stawianych kandydatom ubiegającym się o możliwość wykonywania zawodu lekarza w Polsce, a z drugiej strony ich wprowadzenie nie doprowadziło do osiągnięcia oczekiwanego przez ustawodawcę efektu, ponieważ po 4 latach funkcjonowania uproszczonego dostępu do zawodu lekarza sytuacja pacjentów w Polsce nie uległa oczekiwanej poprawie jeśli chodzi o dostępność do świadczeń czy likwidację kolejek.

Oba uproszczone tryby uzyskiwania uprawnień narażają nasze państwo na to, że dostęp do leczenia pacjentów otrzymują osoby, których kwalifikacje medyczne (dyplom lekarski) nie podlegają rzetelnej weryfikacji pod kątem spełniania minimalnych wymogów kształcenia określonych w przepisach Unii Europejskiej. W rezultacie do leczenia pacjentów w Polsce dopuszczalny jest każdy, kto przedstawi jakikolwiek dyplom ukończenia co najmniej 5-letnich studiów medycznych, niezależnie od tego jaką uczelnie ukończył i jaki był program nauczania. Co więcej, w przypadku warunkowego prawa wykonywania zawodu nie jest nawet wymagane zalegalizowanie dyplomu lub jego duplikatu przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej ani posiadanie apostille dyplomu lub jego duplikatu. Chyba żaden europejski kraj poza Polską nie powala sobie na to, aby dopuszczać do leczenia pacjentów osoby, których kwalifikacje nie są należycie weryfikowane.

Z przyczyn, które samorządowi lekarskiemu trudno zrozumieć, w przypadku zawodu

odpowiedzialnego za ochronę życia i zdrowia ludzkiego, przy dostępie do zawodu lekarza zrezygnowano z takich elementów weryfikacji wiedzy kandydata jak: konieczność nostryfikacji na polskiej uczelni dyplomu lekarskiego uzyskanego w kraju nienależącym do unii Europejskiej, zrezygnowano z wymogu odbycia w Polsce stażu podyplomowego i złożenia z wynikiem pozytywnym Lekarskiego Egzaminu Końcowego. W ramach uproszczonego dostępu do zawodu lekarza nie przeprowadza się także weryfikacji znajomości języka polskiego poprzez stosowny egzamin. Samorząd lekarski wskazuje, że różnice w programach kształcenia lekarzy w państwach działających poza obszarem Unii Europejskiej potrafią być dramatyczne – znane są przypadki uzyskania za granicą specjalizacji w wyniku kształcenia trwającego jedynie 3-6 miesięcy, podczas gdy w Polsce specjalizacja z tej samej dziedziny medycyny trwa 4-6 lat. Trudno w tej sytuacji mówić o jakiejkolwiek możliwości porównania wiedzy i doświadczenia osób, które kończyły tak diametralnie różne szkolenia specjalizacyjne.

Kwestionowane przepisy ustawowe, dające możliwość uproszczonego dostępu do zawodu lekarza, stworzyły także niebezpieczne zjawisko polegające na tym, że pewna grupa osób wykonujących zawód lekarza w Polsce może nie należeć do samorządu zawodowego, nie obowiązują ich zatem zasady etyki lekarskiej ustalone w Kodeksie Etyki Lekarskiej, a za swoje czyny nie ponoszą odpowiedzialności przez sądem lekarskim. Funkcjonowanie na rynku usług medycznych lekarzy „uwolnionych" od reżimu etyki zawodowej, jest nie do zaakceptowania dla środowiska lekarskiego, a przede wszystkim jest ogromnym zagrożeniem dla naszych pacjentów.

Należy zwrócić uwagę, że osoby wkraczające do zawodu lekarza poprzez uproszczony dostęp zostały ponadto uwolnione spod ścisłego nadzoru merytorycznego nad wykonywaniem zawodu. O ile bowiem lekarz z dyplomem polskiej uczelni medycznej musi na początku swojej drogi zawodowej pracować na stażu podyplomowym pod ściśle określonym nadzorem sprawowanym przez innego lekarza, podobnie polski lekarz odbywający specjalizację ma jasno określone zasady sprawowania nadzoru przez kierownika specjalizacji i innych bardziej doświadczonych lekarzy, o tyle lekarze, który uzyskali uprawnienia w uproszczonych trybach albo pracują samodzielnie, albo nadzór jest jedynie iluzoryczny.

Warto także zwrócić uwagę, że uzyskanie uprawnień zawodowych w uproszczonym trybie nie zostało powiązane z obowiązkiem pracy na rzecz podmiotów, które udzielają świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, zatem osoby te nierzadko wspomagają tylko komercyjne podmioty rynku medycznego, ich praca nie przyczynia się wówczas do poprawy sytuacji pacjentów oczekujących na świadczenie w kolejkach NFZ.

Potwierdzeniem przedstawionych powyżej obaw samorządu lekarskiego są informacje medialne, o tym, że w wyniku prowokacji dziennikarskiej osoba, która nabyła uprawnienie do wykonywania zawodu lekarza w uproszczonym trybie, wystawiła receptę na nazwisko Ministra Zdrowia Izabeli Leszczyny na środki psychotropowe, do których dostęp z oczywistych względów powinien być pod ścisłym nadzorem. Następnie podano, że istnieją daleko idące wątpliwości co do autentyczności dyplomu lekarskiego, którym posłużyła się ta osoba ubiegając się o uproszczony dostęp do zawodu lekarza. W tej sytuacji, kierując się troską o bezpieczeństwo pacjentów, konieczne wydaje się dokonanie przez Ministerstwo Zdrowia weryfikacji wszystkich udzielonych w uproszczonym trybie zgód na wykonywanie zawodu lekarza poprzez rzetelną ocenę autentyczności przedłożonych przez kandydatów dyplomów ukończenia studiów medycznych.